

BaHsick
Thanks, Pedro

Jestem stamtąd, gdzie nie stały szklane domy
I przedszkola Montessori, zona znana z monotonii, wiesz
Kilku ziomków, którzy nie skończyli szkoły
Ma doktorat z ekonomii, wiozą coś bez banderoli, oh
Jemy sobie tu cannoli, choć nikt nie jest tu z kamoli
Ziomek ma "memento mori" wydzierane, lecz zapomni
No bo krąży tu opioid, każdy się tu czegoś boi
Chciał by ziomuś nas dogonić? Jest za wolny
Vkie, Pezet na osiedlu, zaraz będzie z tego mural, hehe
Vkie – wrzuć tu osiem lub dwanaście, jak na furach (Ya, yeah)
Wrzuć na mural to, co kiedyś napisałem w chacie
Nasze akcje rosną, zapierdalają jak Max Verstappen
Pezet – cztery dychy, ale kmini, choćby nie był dziadem
Pezet kuma bazę i jak ja, nie lubił zmniejszać dawek
Nie, nie skumałem, kiedy nawet bania w zeszłym roku wpadła
Te-teraz wiem, że zarabianie prostsze jest od abecadła
Wiem, jak zgasić to, co kochasz, brałem lekcje od Grzegorza Brauna
Mordko, nie wiem nawet, jak to robię, kurwa, samo się układa

Na bruku, ja bez słów (Bez słów)
Nie wiedziałem, jak zabrać się za życie
Ale teraz wiem już (Wiem już), bez snu (Bez snu)
Coś na mieście i nie było tam żadnych czułych gestów (Gestów)
Na bruku, ja bez słów (Bez słów)
Nie wiedziałem, jak zabrać się za życie
Ale teraz wiem już (Wiem już), bez snu (Bez snu)
Coś na mieście i nie było tam żadnych czułych gestów (Gestów)

Mordo, to jest moje życie, a nie nagła nowa moda
Kurwa, wrzuć to na repeacie, jakbyś miał na feacie Boga
Ze mną tutaj mi amici wpadli sobie wychillować
Bierz co swoje, zwijka, ta nawijka mocno wyczynowa (Yeah)
To jest na mnie, to jest we mnie, wlali we mnie Vademecum
Nawijanie pewnie będzie syn miał potem w mamy mleku
A w membranie Pezet, Pezet mobile perpetuum
Zarabianie dla mnie prostsze, mordko, jest od alfabetu
Zapłaciłem VAT-u Twoją roczną pensję, nie poczułem tego
Te pieski wciąż ujadają, to dla mnie nieważny szczegół
Jak vkie z Temu – brzmi numer, co wypuściłeś do sieci
Ja nie ruchałem pół roku, a wszędzie tu moje dzieci (Yeah)
Lecz nie mam żadnych sentymentów
Ciagnę siano za zapieralanie, a nie z Providentów
Nie wiedziałeś, że Łukasz wymiata? Lepiej się orientuj
Pe-Pe-Pe-Pezet, vkie – dla tych łebków to iconic zespół

Na bruku, ja bez słów (Bez słów)
Nie wiedziałem, jak zabrać się za życie
Ale teraz wiem już (Wiem już), bez snu (Bez snu)
Coś na mieście i nie było tam żadnych czułych gestów (Gestów)
Na bruku, ja bez słów (Bez słów)
Nie wiedziałem, jak zabrać się za życie
Ale teraz wiem już (Wiem już), bez snu (Bez snu)
Coś na mieście i nie było tam żadnych czułych gestów (Gestów)